CODZIENNA

Ner 169. ROK 1833. PONIEDZ: 1. LIPCA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna....... „ 5

Jutro Nawiedzenie P. Maryi.

Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° R,	Therm:	Hogrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7	27 6, 278	+ 21,1	+ 11,2	Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
30. 12	„ 5, 953	28,1	9,0	Pł. wschodni średni	„ „	
3	„ 5, 906	25,2	11,2	Pn. wschodni średni	„ „	
9	„ 6, 032	+ 21,1	+ 12,0	„ słaby	„ „	

Część Urzędowa.

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI
Wolnego Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publiczney wiadomości: iż na satysfakcyą summy złp. 4000 z prowizyą i kosztami sporu, z mocy obligu przed notaryuszem Julianem Dorau w dniu 21 stycznia 1830 przez żyjącą P. Antoninę z Sepeltów Spengler, i zmarłego Jerzego Spengler małżonków, na summę jak wyżey, na rzecz Pani Maryanny z Mączeńskich Czechowey zeznanego, w aktach hipoteki do Nru. 43. Dziennika hipotecznego pod d. 21 stycznia 1830 r. w księdze IX ingrossacyjney na karcie 124 wpisanego, odbędzie się licytacya kamienicy w Krakowie przy ulicy Mikołayskiey pod L. 633 w gminie V. Miasta Krakowa położoney, do żyjącey P. Antoniny Spengler i sukcessorów Jerzego Spengler należącey, graniczącey od wschodu z ulicą Różauną, od południa z ulicą Mikołayską, od zachodu z domem pod L. 632 P. Kaźmierza Skrzyńskiego a na północ z realnością pod L. 616, P. Jana Sachalskiego, którey zajęcie przez komornika P. Henryka Salamońskiego pod d. 1 kwietnia, r. b. uskutecznione, do akt hipotecznych pod d. 16 kwietnia r. b. do Nru. 224 D. h. wpisane zostało. Licytacya zaś ta odbędzie się za popieraniem P. Eustachego Ekielskiego adwokata, na nastawanie P. Maryanny Czech na publiczney audyencyi Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i J. O. w gmachu przy ulicy Grodzkiey pod Nr. 106 stojącym o godzinie 10 z rana odbywać się zwykłey, a to pod warunkami wyrokiem Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa pod d. 19 r. b. zapadłym, ustanowionemi.

1. Cena szacunkowa ustanawia się w summie 18,000 złp. na pierwsze wywołanie, która na trzecim terminie do summy 12,000 zł. zniżoną zostanie.

2. Chcący licytować złoży Vadium w 1/10 części summy szacunkowey w kwocie Złp. 1800 od którego złożenia Pani Czech jest wolną.

3. Widerkauffy zostaną przy nieruchomości z obowiązkiem opłacania procentów od dnia licytacyi.

4. Nabywca zapłaci natychmiast po licytacyi zaległe z wszelkich epok podatki i czynsz ziemny stósownie do wykazu kassy główney, tudzież.

5. Koszta popierania licytacyi i klassyfikacyi do rąk popierającego adwokata, a to zaraz po doręczeniu wyroku takowe zasądzającego.

6. Zapłaci summę 4000 Złp. z prowizyą do rąk Pani Czech, a to w dni 10 po licytacyi, resztujący zaś szacunek pozostanie przy nabywcy aż do skutku klassyfikacyi, który zapłaci wierzycielom przekazanym, z procentem po 5/100.

7. Po dopełnieniu zaś warunków 4, 5 i 6 nabywca otrzyma wyrok dziedzictwa.

8. Nabywca obowiązany dotrzymać kontraktów mieszkań do 1 stycznia 1834 roku.

9. Niedopełniający powyższych warunków utraci Vadium na rzecz popierającey licytacyą P. Czech, i nowa licytacya na jego koszt i stratę, nigdy zaś na zysk przedsięwziętą będzie.

Do licytacyi powyższey ustanawiają się trzy termina następujące:

Pierwszy	4 Września	1833 Roku.
Drugi	5 Października	
Trzeci	8 Listopada.	

Wzywają się zarazem wszyscy wierzyciele hipoteczni, i prawa rzeczowe mający, aby na pierwszym terminie, stósownie do art. 96 ustawy exekucyiney, pod przekluzyą złożyli wszelkie tytuły swych wierzytelności z wykazem mianych pretensyi, i ustanowieniem adwokata.

Kraków dnia 27 Czerwca 1833 r.

Janicki Za Pis. Tryb:

Wskutek uchwały rady famileyney przez Trybunał I. Instancyi do N. 2272 zatwierdzoney, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyą w dniu 4 lipca r. b. 1833 o godzinie 9. ranney w kamienicy przy ulicy Floryańskiey pod L.511 po ś. p. Maxymilianie Witalskim pozostałych siodeł nowych sztuk kilkanaście, naczyń Siodlarskich i innych ruchomości ato za gotową courant monetę. —

Krakow dnia 27 Czerwca 1633 r.

Andrzey *Jaroszewski* Not: pub:

W sktek uchwały rady familijney przez Trybunał I. Instancyi do Nr. 1404 zatwierdzoney, odbędzie się w dniu 3 lipca r. b. 1833 o godzinie 9tey rano, w domu na Piasku przy Krakowie w ulicy Gancarskiey pod L. 125, sprzedarz przez publiczną licytacyą różnych ruchomości po ś. p. Filipie Rutkowskim pozostałych, a to za gotową kourant monetę.

Kraków d. 27 Czerwca 1833 r.

A. Jaroszewski Not. Pub.

Część Nieurzędowa.

KRAKÓW.

Upały trwające ciągle, tak ogrzały wodę na Wiśle, że codzień z rana i wieczór, do tysiąca kąpiących się naliczyć można.—Tak upalnego lata niebyło jeszcze od roku 1811. Zboża na górżysczach i piaskach, bardzo tego roku ucierpią; w niektórych mieyscach zupełnie już wypalone. Ale natomiast owoce i ogrodowiny będą wyborne i nader wczesnego doyrzewania onychże spodziewać się należy.— Szczególniey śliw będzie wielka obfitość. Wina tegorocznie mogą bydź znowu tak sławne, jak były z roku 1811 dotychczas jeszcze przepłacane.— Wczoray pewien Jegomość, tak perswadował utyskującym na przewidywaną drogość chleba: »Zawsze nam Niebo jedno drugiem nadgradza. Jeżeli chybią jęczmiona, to zaraz chmielu więcey się urodzi;—jeżeli więc przez teraźnieysze upalne lato niebędziemy mieli co jeść, to za to będziemy mieli co pić. — Gorzey mnie się dzieje, mówił daley, bo mi już Pan Bóg dał piątą córkę! Kto inny, niemając tak jak ja dla córek swoich pasagu, cały świat znudziłby narzekaniem; ja zaś nie! Mnie owszem koniecznie się zdaje, że albo gdzie znaydę wielkie pieniądze, albo na loteryi wygram. Niech więc każdy mnie naśladuje, a wszystko póydzie dobrze, bo Pan Bóg wié co czyni; podług mnie, ponieważ tego roku niewielki obiecuje się urodzay, więc pewnie nie będzie woyny, dobre i to.»

Jutrzeysze zaćmienie xiężyca poczyna się w 25 minut po północy; koniec zaś o godzinie 3. minut 41. z rana. Kraków nasz całe trwanie tego zaćmienia widzieć będzie; jeżeli kalendarz P. Kocha obiecujący *Pogodę* odniesie zwycięztwo nad kalendarzóm P.

Czecha który nam zapowiada *Powietrze chłodno i deszcze z stronami.*

PODZIĘKOWANIE PUBLICZNE.

Wiekiem przyciśniony starzec, od kilkunastu lat zupełnie wzroku pozbawiony, — ubogi i z nikąd niemogący spodziewać się ratunku; sądziłem że już w tym stanie opłakaney ślepoty, przyjdzie mi zstąpić do grobu; kiedy Opatrzność inaczey rozrządziła, oddając mię w opiekę pełnego cnót, i talentów lekarza Wgo Bierkowskiego Doktora Medycyny i Chirurgii przy Uniwersytecie Jagiellońskim, który zdjęty miłosierdziem, za pomocą trudney operacyi z bezprzykładną zręcznością, szczęśliwie wykonaney, przywrócił mi ten nayszacownieyszy zmysł człowieka, i resztę życia mojego od nędzy i żebractwa zachował.

Dzięki Tobie Szanowny Mężu! — publiczne składam dzięki, — a jeśli skromność Twoję ten śmiały krok móy zarumieni, — pomniy, że są jeszcze równie jak ja nieszczęśliwi, których odgłos Twey sławy nadzieją szczęścia ożywi, a Twóy nadzwyczayny talent i czułe serce, nowem życiem obdarzy.

Pepowicz.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

TURCYA.

Konstantynopol 8 *Czerwca.*

Woysko Ibrahima paszy, ciągle ustępuje z Anatolii, spodziewano się tam, że w drugiey połowie czerwca, reszta armii egipskiey ustąpi za górę Taurus. — Królewicz następca tronu Bawarskiego przybył dziś do tuteyszey stolicy i stanął w gmachu poselstwa Cesarsko-Austryackiego.

WIADOMOŚCI Z DAWNIEYSZYCH POCZT.

ROSSYA

Petersburg 12 *Czerwca.*

Dnia 24 maja N. Cesarz oglądał pułki Iéy dyw. pieszéy w nowym ich składzie, z których był wielce zadowolonym; o 3 po południu N. Pan opuścił Rygę i nazajutrz o 4 po południu stanął szczęśliwie w Rewlu. Tam, dowiedziawszy się, że Cesarzowa Jmć nadjeżdża z Petersburga, Cesarz, sam jeden, na bryczce feldiegra, raczył wyjechać na spotkanie N. swéy małżonki, i zjechawszy się o 15 wiorst od Rewla, wrócił w jednym z Nią powozie; lud podwoił okrzyki radości i przeprowadzał niemi NN. Państwo do Ekaterynentalskiego pałacu, w którym Cesarstwo JJmć raczyli się zatrzymać.

Wybrzeże Czarnego morza, ze strony Abhazyi, strzeżone jest przez pieszą brygadę i statki rossyjskie, krażące około niego, w celu zapobieżenia, ażeby tureckie kupieckie okręty, nie podwoziły tamecznym góralom prochu i innych potrzeb wojennych, których ci wpóldzicy mieszkańcy używają na toczenie swych najezdniczych wojen. Z tém wszystkiém, chciwi zysku kupcy, znaydowali sposoby prowadzenia tego handlu ukradkiem, i częstokroć ich gromady, jakkolwiek nieliczne, stawiły opór statkom rossyjskim, które, z powodu płytkości wód, nie mogły się dość do brzegów zbliżać. Lecz teraz ci nawet, którym się udało przedrzéć do kraju, ścigani są i wytępieni w nayglębszych swych kryjówkach. Dnia 9 kwietnia b. r. dowodzący oddziałem statków przy Gelendżig kapitan-leytnant Broniewski, z rozkazu dowodzącego linią czarno-morską jen.-porucznika Malinowskiego, wziąwszy na korwetę „Mezembryą“ i szoner „Kuryer“, nieliczną pieszą komendę, wyruszył na obeyrzenie brzegów, i 15 tegóż m. stanął na wystrzał ręczney broni w zatoce Wulan, gdzie w uyściu w padającéy do niey rzeki Czabyn, postrzegł stojące trzy kupieckie statki. Posadzono na barkazy oddział pułków pieszych Kozłowskiego i Naszeburskiego, pod dowództwem majora Sieredin, złożony ze 49 żołnierzy i 1 oficera, którzy szybko rzucili się na zasieki, wypędzili z nich strzelających, a potém, idąc wzdłuż rzeki blisko wiorsty, do mieysca gdzie stały kupieckie okręty, przy pomocy 22 maytków zbroynych w karabiny, wysadzonych tymczasem na brzeg, odpierali gwałtowne napady około 400 górali, dochodzące do ręcznego boju, w którym dwóch Czerkiesów skłóto bagnetami, i dopomogli tym sposobem dowódcy szoneru „Kuryer“, leytnantowi Barładian 1, dopłynąć rzeką aż do kupieckich okrętów i całkiem je spalić. Powracając spalono nadto cztery magazyny, zbudowane na skład towarów. Ze strony Rossyan niema zabitych, lecz ośmiu raunych, dających nadzieję wyleczenia.

ANGLIA

Londyn 12 *Czerwca.*

Wczoray spuszczono z warsztatu w Chatam, okręt liniowy *Waterloo*, o 120 działach.

Xiąże Talleyrand odjedzie w ostatnich dniach tego miesiąca do Francyi, i nie powróci już więcey. Jego zbiór obrazów jest sprzedany. Xiężna Dino i jey córka, zwiedzą kąpiele w Akwisgranie, gdzie oczekują licznych rodzin angielskich.

Wiadomości z Oporto z 24 z- m. niezawierają nic nowego. Oczekują tam co chwila nowych posiłków z Francyi i Anglii.

Xiąże Lieven i małżonka stanąć mają w Petersburgu d. 5 lipca; dopiero w październiku ma poseł powrócić do Londynu, dla tego mieszkania swego w Richmond odstąpił; lecz mieszkanie jego w Achburham House, pozostanie aż do powrotu *in statu quo*.

FRANCYA

Paryż 12 *Czerwca.*

Depesze xięcia Talleyranda mają zawierać bardzo korzystne wiadomości, o wyprawie Don Pedra, mianowicie co do pieniężnych okoliczności. (?)

Xiąże Rovigo zapisał synowi swemu zegarek, który otrzymał od Napoleona w podarunku; szacują go na 3000 fr. W zapisie wyraził synowi warunek, że tey pamiątki nie ma nigdy sprzedawać.

Donoszą z Blaye: »Xiężna Berry opuściła tuteyszy kanał wraz z orszakiem d. 8 t. m. na statku *Capriciuse*. Gdy płynęła wolno wzdłuż kanału, zgromadziło się wielkie mnóstwo ludu, które jednak zachowało naygłębsze milczenie. Nazajutrz d. 9 t. m. wsiadł cały orszak, o godzinie 9 i pół zrana na fregatę *Agathée*, która wyprowadzona przez parowy statek na wysokość Saint-Palais, przy pomyślnym wietrze i piękney pogodzie, odpłynęła do Palermo, i w godzinę już znikła z oczu. *(G. P. S.)*

BELGIA.

Bruxella 13 *Czerwca.*

Wczoray wyjechał ztąd oficer od inżynieryi do Antwerpii, w celu układania się z dowódzcą warowni Lillo i Liefkenschoek, względem ustanowienia obwodu tych obydwóch mieysc warównych.

Adres na mowę króla z tronu jest następujący: »Miasto Antwerpia wybawione z zagrażającego mu niebezpieczeństwa, i powrócone swoim naturalnym korzyściom! Brzegi rzeki Mozy są znowu w swey dawney czynności handlowey! — Mieszkańcy Limburga i Luxemburga, przychylni naszey sprawie, utrzymani jeszcze wśród rodziny belgiyskiey! — Te są szczęśliwe rezultaty, chętnie sobie do nich wraz z W. K. M. życzemy szczęścia. Z ukontentowaniem dowiadujemy się że częściowe rozbrojenie, bez nadwerężenia naszego obronnego systematu zmieyszy ciężary krajowe, i że dozwolone summy na rok 1833 są więcey niż dostatecznemi.— Potrzeby rolnictwa, przemysłu i handlu, są W. K. M. wiadome i już widoczne są skutki troskliwości twojey N. Panie.— Rzetelność i prawność dyplomacyi rządowey, popierać będzie niemniey jak nasze jeograficzne położenie, układy z innemi narodami. Szczęśliwa przyszłość objawia się dla Belgii; W. K. M. osiągniesz nadgrodę za swe ofiary i szlachetne usiłowania; zaufanie i miłość narodu nigdy cię N. Panie nie odstąpią. Jest to dla nas prawdziwem ukontentowaniem, dając W. K. M. te zapewnienia, i odnawiając hołdy naszego uszanowania, naszey wdzięczności i uległości.»

Król odpowiedział na powyższy adres: — »Przyjmuję z zadowoleniem wyrazy uczucia senatu, tem mocniey, ile że jego ciągle patryotyczne poznałem zamiary. Podzielam z wami Panowie, nadzieję, pocieszającey przyszłości dla Belgii. Z ufnością zamawiam sobie współdziałanie WPanów, do osiągnienia tegoż, a w szczęściu kraju, naypięknieyszą znaydować będę nadgrodę za moje usiłowania.« *(G. P. S.)*